

IRENA KAMIŃSKA

ur. 1926; Kolonia Sosnowiec, pow. Łucki



Miejsce i czas wydarzeń	Uniszowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uniszowice, II wojna światowa, Rosjanie, Niemcy

U nas wojna przeszła cichem

Niemcy wkroczyli do nas, do budynku, jeden z nich był Ślązakiem, nawet umiał po polsku trochę. Mieli mapę i pytali się ojca: „Gdzie Rus?” Ojciec mówi: „O tam, we dworze.” A akurat ci Rusczy wycofywali się stamtąd i szli tak od naszych budynków jakieś ze dwieście, trzysta metrów. I ojciec mówi: „O, Rus!” I Niemcy zaczęli strzelać do nich, a oni do nich. To myśmy wszyscy uciekli do piwnicy i tyle było wojny. A znowu jak Niemcy wkroczyli to przyszło do nas do domu kilku młodych żołnierzy i chcieli jeść, na migi pokazywali. Mama nagotowała cały talerz jajek, postawiła dzbanek mleka, Oni pojedli, popili i pokazywali, że chcą zapłacić. Ale mama nie chciała nic, to podziękowali i poszli. I tyle było wojny u nas. Nie było żadnego frontu koło nas, jakoś tak ten front przeszedł dalej i poszedł.

Data i miejsce nagrania	2010-09-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Anna Rosiak
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"